



Wyzwania demograficzne Polski i Unii Europejskiej w przededniu *Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012*

W ciągu sekundy na świecie rodzi się pięć osób, a dwie umierają. Statystycznie więc co sekundę ludność świata powiększa się o 3 osoby. Choć globalnym wyzwaniem XXI wieku jest przeludnienie (w listopadzie populacja globu przekroczyła 7 mld ludzi), Europa boryka się z przeciwnym trendem. Już dawno wskaźnik urodzeń spadł tu do poziomu zagrażającego ciągłości

naszypokoleń. Europa dziś liczy ok. 591 mln ludzi, zaś do 2050 r. ta liczba zmniejszy się o 49 mln, czyli mniej więcej o tyle, ile dziś żyje Hiszpanów. Niestety Polska należy do ścisłej czołówki europejskich krajów, którym kryzys demograficzny zagraża najbardziej. Podczas gdy w Europie na kobietę średnio przypada półtora dziecka, w Polsce 1,38. Jeśli przyrost naturalny

Rozmowa z **WŁADYSŁAWEM KOSINIAK-KAMYSZEM**, Ministrem Pracy i Polityki Społecznej

Z solidarnością przez życie

„Dążymy do tego, by zbudować kulturę społeczeństwa otwartego na wszystkie grupy wiekowe, stąd tak silnie akcentowany postulat solidarności międzypokoleniowej”.

Czy polski rząd przejmując prezydencję w Unii Europejskiej zajmował się problematyką starzenia społeczeństw? Ja w każdym razie o tym nie słyszałem.

Pewnie dlatego, że uwagę mediów przyciągają inne, być może ciekawsze, ale mniej istotne dla ludzi sprawy. Oczywiście zdając sobie sprawę, jak wielkie dla naszego kraju i Europy mają znaczenie wyzwania demograficzne nadaliśmy im w naszych działaniach odpowiednio wysoką rangę. Podjęte w tym zakresie starania znalazły swój wyraz w decyzjach Rady Unii Europejskiej, która na posiedzeniu 3 października zaapelowała do państw członkowskich i Komisji Europejskiej do podjęcia konkretnych zapobiegawczych działań.

Jakich konkretnie?

Europejczycy, jak wynika z badań, chcą mieć więcej dzieci. Realizację tych aspiracji może dodatkowo utrudnić kryzys. Jeszcze nie mamy gotowych rozwiązań – wiemy jednak, że rodziny trzeba wspierać. Ludzie muszą utrzymywać równowagę

między życiem prywatnym a zawodowym. W Polsce próbujemy im to ułatwić, dlatego rząd i parlament zniosły szereg barier uniemożliwiających otwieranie i prowadzenie żłobków. Rada dostrzega tu nie tylko rolę rządów, ale i pracodawców, którzy muszą zrozumieć, że dbanie o to, by miejsce pracy było przyjazne rodzinie, sprzyja produktywności.

Już pod koniec naszej prezydencji Rada UE zaapelowała do Komisji Europejskiej, by ta stworzyła lepsze warunki dla tzw. srebrnej gospodarki. Zwłaszcza w Polsce biznes nie docenia znaczenia seniorów jako konsumentów i pracowników. Czy pan wie, że wydatki osób w wieku 60 lat wynoszą ok. 150 mld zł, co stanowi ponad jedną piątą wydatków wszystkich Polaków? Przyczyniają się w niemałym stopniu do wzrostu gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy. I będą jeszcze bardziej – z racji swoich specyficznych potrzeb, np. w sferze usług zdrowotnych i opiekuńczych.



Jeśli już o rynku pracy mowa. Rządy poszczególnych krajów unijnych, w tym Polski, chcą wydłużyć wiek emerytalny. Ludzie w sile wieku nie mają siły pracować, czy te zmiany są konieczne?

Faktem jest, że zadłużone państwa nie są w stanie utrzymać tak szybko rosnącej liczby emerytów, zaś kryzys zmusił je, by tak trudne dla społeczeństwa reformy wreszcie przeprowadzić. Pamiętajmy, że nikt przecież nie będzie zmuszał do pracy seniorów, którzy nie są w stanie pracować z przyczyn zdrowotnych. Będą mogli, jak do tej pory, bez względu na wiek przechodzić na renty. Unia wychodzi ze słusznego założenia, że wbrew pozorom wraz z wydłużaniem się życia nie musi wydłużać się okres przykrej, bezradnej starości. System ochrony zdrowia powinien działać tak,



Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

nad Wisłą nie wzrośnie, za 40 lat populacja naszego kraju spadnie z obecnych 38,4 do niepełna 31 mln.

Postęp medycyny sprawia, że żyjemy coraz dłużej, co oczywiście cieszy, sprawia też jednak, że społeczeństwo szybciej się starzeje. Gdy dziś dożywamy średnio 76 lat, w 2050 r. żyć będziemy aż 82, przez co m.in. w Europie odsetek osób powyżej 65 roku życia wzrośnie z 16 do 28 proc. Automatycznie będzie malał odsetek ludzi młodych. W Polsce np. żyje 7,5 mln osób w wieku do 18 lat, ale w 2030 r. będzie ich już tylko 5,3 mln. W tym samym czasie liczba osób w wieku 60 lat i starszych wzrośnie z 7 do 10 mln. Dziś na jednego emeryta przypada czterech pracujących. W 2030 r. będą to tylko 2 osoby. Istnieją więc poważne obawy, że na nasze emerytury nie będzie miał kto pracować. Wyzwań związanych

z demografią jest więcej – starzejące się społeczeństwo oznacza lawinowy wzrost wydatków na leczenie niesprawnych seniorów oraz opiekę nad nimi. Wprawdzie medycyna potrafi przedłużyć ludzkie życie i poprawić jego komfort, ale nie potrafi jeszcze wyliczyć z przewlekłej choroby.

Od starości nikt nie ucieknie, od demografii nie uciekną państwa ani stojące na ich czele polityczne elity. Na szczęście Komisja Europejska jest świadoma stojących przed nią wyzwań i w przyjętej w marcu 2010 r. strategii gospodarczej na kolejne lata „Europa 2020” wskazała na szybkie starzenie się społeczeństw jako jeden z trzech problemów strukturalnych, przed którymi stoi Unia Europejska. Instytucje unijne intensywnie pracują nad kompleksem mających przeciwdziałać temu zjawisku reform. □

by starość była jak najdłużej samodzielna i przebiegała we względnie dobrej kondycji. Taki też postulat znalazł się w konkluzjach Rady uchwalonej podczas naszej prezydencji. W ostatnim miesiącu naszej prezydencji Rada przyjęła szereg istotnych konkluzji dotyczących rynku pracy i obecności na nim ludzi dojrzałych. Chodzi nie tylko o to, by rządy zajmowały się promowaniem drzemiącego w nich potencjału, ale i zwalczały dyskryminację osób starszych na rynku pracy.

Ale po co ich zawodowo aktywizować, skoro brakuje pracy dla ludzi młodych. Nie lepiej, by starsi szybciej zwalniali swoje miejsca młodym?

Po pierwsze, są takie zawody, które dla młodych nie wydają się atrakcyjne. Po drugie, badania pokazują, że gospodarka rośnie szybciej, gdy ludzie pracują dłużej. W krajach zachodnich ludzie są o wiele dłużej aktywni zawodowo niż w Polsce i to chcemy zmienić.

Wszędzie wokół nas, w reklamie, filmach, panuje kult młodości. Starość nigdy nie była i chyba nie będzie modna. Tymczasem Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej ogłosiły przyszły rok Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Czemu ta inicjatywa ma służyć?

Idziemy pod prąd popkultury. Dwa lata temu mieliśmy Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym, teraz trwa rok poświęcony promocji wolontariatu. Promowane przez Unię idee wzajemnie się uzupełniają. Dążymy do tego, by zbudować kulturę społeczeństwa otwartego na wszystkie grupy wiekowe, stąd tak silnie akcentowany postulat solidarności międzypokoleniowej.

Na czym ma ona polegać?

Chodzi o to, by seniorzy nie zamykali się w swoim własnym środowisku, by w ich aktywizację włączali się ludzie młodzi. Te relacje międzypokoleniowe winny polegać na wzajemnej wymianie, tolerancji. Ludzie młodzi mogą nie tylko się seniorami opiekować, ale również czerpać z ich wiedzy i doświadczenia. Ludzie starsi mogą się wielu pożytecznych rzeczy nauczyć, chociażby, jak korzystać z komputera.

Problem w tym, że większość seniorów twierdzi, że komputer i komórka nie są im do niczego potrzebne.

Dlatego młodzi muszą im uświadomić, jak bardzo się mylą. Technologia pędzi do przodu i bez jej oswojenia trudno będzie sobie w życiu radzić. Seniorom grozi cyfrowe wykluczenie, a to oznacza, że za wiele usług świadczonych w tradycyjny sposób będą słono płacić. Do tego nie chcemy dopuścić.

Ale jak to zrobić? Zmiana przepisów nawyków i przyzwyczajęń przecież nie zmieni.

Dlatego tak ważna jest rola wolontariatu, organizacji pozarządowych, bez których nie da się spopularyzować dobrych praktyk. Bez nich nie da się zmieniać stereotypów na temat ludzi starszych i pokazać drzemiącego w nich potencjału. W Polsce mamy wyjątkowo silne więzi rodzinne, ale duży deficyt kapitału społecznego. To sprawia, że na ogół ludzie swoimi rodzicami się opiekują. Państwo i organizacje pozarządowe powinny im w tym zdecydowanie bardziej pomagać, niż robią to do tej pory.

Jak będziemy ER 2012 w Polsce obchodzić?

Decyzja o jego ustanowieniu zapadła bardzo późno i czasu na przygotowania było naprawdę niewiele. Ze względu na skromny budżet, jakim dysponujemy, liczymy na inicjatywy lokalne. Kalendarium obchodów będzie opublikowane na stronie internetowej naszego ministerstwa i będzie na bieżąco uaktualniane. Ponadto działa unijna strona europejskiego roku, która informuje o inicjatywach organizowanych przez UE i na poziomie krajów członkowskich. To, że obchody roku aktywności osób starszych realizowane będą w tylu krajach jednocześnie, stwarza nadzieję, że działając razem uda się życie starszych zmienić na lepsze. □